

MUR na jesiennych ścieżkach gminy Ożarów

Niekorzystna aura wrześniowej pogody uniemożliwiła zrealizowanie zaplanowanych działań MUR-u, z których jednak nie zrezygnowano, a przeniesiono na wiosenne, cieplejsze miesiące. Miejsce dotychczasowych planów zastąpiono innymi.

W sobotnie popołudnie 30 września, kiedy to pogoda sprawiła wszystkim miłą niespodziankę, grupa dzieci należących do MUR-u wraz z rodzicami i opiekunami uczestniczyła w III Jesiennym Rajdzie Nadwiślańskim zorganizowanym przez stowarzyszenie „Doły Biedrzychowskie” i Urząd Gminy w Ożarowie.

Początek rajdu tradycyjnie rozpoczął się od wspólnego spotkania uczestników w Gospodarstwie Agroturystycznym „Sielska Dolina” w Nowem. Trzy grupy: rowerowa, piesza z nordic walking i piesza wyruszyła trzema trasami, które - podobnie jak w ubiegłych latach - kończyły się przy starorzeczu Wisły przez miejscowych zwanym Jaślanką. Grupę pieszą prowadził dyrektor MGOK – Marian Sus, który jako mieszkaniec terenów nadwiślańskich, a z pasji regionalista doskonale zna każdy zakątek gminy Ożarów i posiada ogromną wiedzę o swojej „małej ojczyźnie”. Trasa pieszego rajdu wiodła drogami lokalnymi wśród wiśniowych sadów. Zostawiając po stronie prawej Janów, przebiegała w kierunku Lasocina. Stamtąd znów drogami lokalnymi, wąwozem Dębca prowadziła do Biedrzychowa. Nieco łatwiejszy do pokonania drogą powiatową okazał się odcinek trasy z Biedrzychowa do Nowego, bezpośrednio do celowego punktu zakończenia rajdu. Urokliwe krajobrazy gminy Ożarów były tematem rozmów zarówno dzieci, jak i dorosłych. Wiśniowe sady, chociaż niekwitnące, pięknie błyszczały w promieniach jesiennego słońca. Gęste lasy zachęcały do zbierania grzybów, ale tylko ukradkiem ktoś z dorosłych na chwilę wymykał się z szeregu, aby sprawdzić, czy rzeczywiście obfitują w grzyby. Prawdziwym rarytasem dla oczu były wzgórza wzdłuż drogi z Biedrzychowa do Nowego porośnięte wręcz dziką roślinnością, nieskażoną działalnością człowieka. Różnorodność jesiennych barw dopiero co prawda rozpoczynała swoją intensywność, ale już można się było zachwycać gęsto utkaną kolorystycznie przyrodą. To głównie za sprawą świdwaka pospolitego przez miejscowych zwanych fiołkiem, który jesienią przybiera ciemnobordową barwę.

Po przebyciu 10 km trasy rajdu na wszystkich czekał gorący bigos i kiełbaski, które uczestnicy piekli przy ognisku. Organizatorzy zaplanowali dla najmłodszych mnóstwo atrakcji. Największą popularnością cieszyły się zjazdy na tyrolce nad starym korytem Wisły, ale równie ciekawe było szukane skarbu na azymut czy strzelanie z łuku. Nie zabrakło również kursu udzielania pierwszej pomocy. Za wszystkie konkursy dzieci otrzymały mnóstwo nagród.

Jesienny rajd nadwiślańskimi szlakami zorganizowany przez stowarzyszenie „Doły Biedrzychowskie” to doskonała promocja walorów turystycznych gminy Ożarów, a jednocześnie wspaniała propozycja aktywnego wypoczynku rodzinnego nie tylko dla mieszkańców naszej gminy.

Uczestnicy MUR-u nie tylko wypoczęli, ale również poznali możliwości turystyczno - wypoczynkowe naszej miejscowości, z której - mamy nadzieję - niejednokrotnie skorzystają w różnych porach roku.

Ewa Gumuła